GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. N^ER 106. *Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.*

WTOREK DNIA 10 MAJA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0° e.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 8, 554	+ 6. 1	+ 0,5	Połud: za. słaby	pogoda z chmur:	
9.	12	„ 7, 527	+11. 7	+ 3,0	„ „	chmury	
	8	„ 6, 709	+11. 3	+ 4,1	zachodni średni	pogoda z chmur:	
	9	„ 5, 705	+ 8. 6	+ 1,2	„ słaby	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — W oczekiwaniu świeżych a zapewne interessuiących wiadomości, podaiemy te, które z różnych pism kraiowych i zagranicznych ostatnią pocztą odebranych dotąd zaległy:

Dnia 3go Maja roku bieżącego zaczęły się rozchodzić niepomyślne wiadomości o *Dwernickim*, gdyż lękano się aby nieuległ bez porównania liczniejszym siłom, dochodziły bowiem wieści że ze wszystkich stron pułki Rossyyskie spieszą na Wołyń; atoli wczoray odebrane listy przez Galicyą twierdzą że *Dwernicki* chociaż zagrożony przemożną siłą nieprzyiaciół, znalazłszy dawne okopy, i w nich ochronę, zdołał nie tylko się ocalić lecz nową zadać klęskę przeciwnikom. Spodziewamy się wkrótce urzędowego o tem doniesienia. Również niepotwierdzają się doniesienia gazet Berlińskich o pokonaniu majora *Puszeta*, gdyż według listu wczoray przez Prussy odebranego a którему zaufać należy, *Puszet* korzystnie walczył; potem obrawszy stanowiske w lasach, raził z nich Kozaków, i przerwał związek oddziału gwardyi nieprzyiacielskiéy spieszącéy od Łomży na Żmudź. Tenże *Puszet* pod Suwałkami zabrał znaczną ilość jeńców. — Inny list także przez Prussy odebrany ponawia wiadomość że powstańcy Żmudzcy pomnażają swe hufce, broni im naybardziéy potrzeba; niektóre hufce mają żelazne moździerze z których rażą nieprzyjaciół.

W téy chwili przeszło przez stolicę na pole chwały, kilka nowych pułków piechoty; wyborney postawy, ubranych i uzbrojonych należycie. Jeden z tych pułków śpiewał chorem taniec Kościuszki, z tą znaną zwrótką:

Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew,
My za nią przelejem krew, krew, krew.

To wzniosłe zapewnienie młodych wojowników, mocno rozczuliło obecnych. Inny pułk przybrał się i swoie bagnety w wianki z rozkwitaiących drzewin i kwiatów: w piękne godło nadziei i przyszłych w świętey walce laurów. Te mężne zastępy, na odgłos oyczyzny wystąpiły jakby cudem z pod ziemi. Nie zginie oyczyzna nasza, kiedy takich synów liczy.

W częściowych walkach, iakie się teraz z nieprzyiacielem odbywaią, zawsze są obecni wpośród szeregów włościanie z okolic; Zarzuciwszy torbę na plecy, chwytaią za broń wydartą Moskalom, i stają na linii tyralierskiéy. Kilku z nich odznaczyło się odwagą i celnem strzelaniem. Ozdobiono ich krzyżem woyskowym.

W dniu 3 maia, na uczczenie téy pamiętnéy epoki w dziejach politycznych Narodu Polskiego, którego ustawa konstytucyyna w dniu tym ogłoszona, zapewniała pomyślność i swobody wszystkich klass mieszkańców, zawiązanem zostało *Towarzystwo przyjaciół włościan*, którego celem bydź ma, dopomaganie im do nabywania własności gruntowéy, rozkrzewianie pomiędzy niemi oświaty, przemysłu rolniczego i ducha niepodległości narodowéy, a to za pomocą szkół Lankastra i przez wydawanie pism stósownych.

Obywatel litewski przebrany, przeszedł granicę i dostał się dnia 3 b. m. do Warszawy; twierdzi on że szlachta i włościanie w Litwie ogólnie powstaią; potwierdza się wieść że powstańcy otoczyli Wilno, w którem znayduie się woysko rossyyskie; inny znaczny oddział powstańców zbliża się do Grodna. — Znowu z zagranicy przybyło kilkunastu ochotników do polskiego woyska. Patryoci upominaią Panów burmistrzów aby nayuprzeymiey przyymowali takich przybywaiących do naszego rycerstwa, dostarczyli im podwód i t. p. Jeden z niegrzecznych burmistrzów zasługuie, aby iego nazwisko było wymienione, co stanie się gdy ieszcze tak postąpi iak przed kilką dniami. — *Dostrzegacz Austryack;* nie tak doniósł, o działaniach woiennych jenerała *Dwernickiego* iak było istotnie, opisał bowiem straty, których nasi niedoświadczali i zagroził otoczeniem naszego korpusu ze wszystkich stron.

Dnia 4 b. m. obywatel przybyły z Płockiego zapewnia, że w zeszłym tygodniu do Makowa wpadł oddział iazdy z gwardyi rossyyskiéy, maiąc na czele 2ch officerów; ci naiezdnicy byli pewni że w tém miasteczku nie ma żołnierzy polskich; lecz znaydował się podofficer i żołnierz od Krakusów; ci dway mężni woiownicy, natychmiast wskoczyli na konie, a wołaiąc: "*daléy wszyscy Krakusy gońcie napastników*„ tak przerazili nieprzyiacioł, że cały ich oddział uszedł przed tymi 2ma Krakusami.

W pamiętną rocznicę 3go maja r. b. uczniowie warszawskiego liceum mieli rekreacyą i bawili się na *Czystem* w obec zacnych nauczycieli, przyczem nucili stósowne nowe piosnki, z których iednę umieszczamy:

Przyiąwszy skromne zasiłki,
Stawaymy wszyscy w około,
Do piłki! Bracia do piłki!
By się zabawić wesoło.
  Teraz więc bracie gray,
  Bo nam sprzyia miły may.
Przepędziwszy dzień wesoły
Jutro was wezwę życzliwie:
Do szkoły! Bracia do szkoły,
By się tam uczyć gorliwie.
  Koleżko! rano wstay,
  Wszak naukom sprzyia may.
A gdy miecz dźwigniecie w dłoni,
Wtedy was iuż wezwę śmiało:
Do broni! Bracia do broni!
Zwyciężyć lub poledz z chwałą.
  Czy listopad czy to may
  Zawsze miło bronić kray.
Otóż zabawka iedyna
Co przyiaźń naszę podwaia;
Niech więc każdy z nas wspomina
Rocznicę trzeciego maja.
  Bo to may błogi may
  W którym wolny polski kray.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Petersburg. — Stosownie do ukazu Cesarskiego z dnia 21 grudnia r. z. (2 stycznia r.

b.) włożone zostały aresztą na następuiące dobra osób znayduiących się w Królestwie Polskiém: w Gubernii Mińskiéy: 1181 dusz Xięcia Adama Czartoryskiego, 8172 dusz Xięcia Michała Radziwiłła, 8110 dusz Hrabiny Maryi Mostowskiéy z domu Potockiéy, 10,995 dusz Xięcia Ludwika Radziwiłła, 167 dusz Kazimierza Moniuszki, 2698 dusz Anny Wąsowiczowéy, z domu Tyszkiewiczowéy 633 dusz Xiążąt Karola, Idalii Druckich Lubeckich, wszystkie dobra Xiążąt Włodzimierza, Graciana, Konstantego, Bolesława Druckich Lubeckich, wszystkie dobra Felixa, Xawerego i Faustyna Wiszniewskich, 26 dusz Alexandra Puzyny i 101 dusz Jana Norwida. W Gubernii Wołyńskiéy: wieś Szapanów, Klucze Szpanowski i Podłużański, oraz część wsi Boratyn Xięcia Woiewody Michała Radziwiłła, 3042 dusz Józefa Pogorzańskiego, 276 dusz Maiora Kazimierza Sadowskiego, 241 dusz Domiceli Piotrowskiéy, (matki znayduiącego się w Królestwie Albina Piotrowskiego) i 394 dusz Janusza i Wincentego Czosnowskich.

Paryż 19 *kwietnia.* — Na sessyi Izby deputowanych d. 13 b. m. z porządku dziennego czytanym był rapport o proiekcie do prawa, tyczącego się 800,000 fr. na budowy miasta Paryża. Potém toczyły się dalsze rozprawy względem kredytu dodatkowego 100. mil. fr. Jen. *Lamarque* zabrał głos, w którym między innemi powiedział: "Po uporczywem milczeniu dał nam nareszcie minister spraw zagranicznych obiaśnienia tego rodzaiu, iż lepiéyby było, gdyby był milczał. Pan minister wszedł bowiem na mownicę, nie w zamiarze zbiiania naszych głosow, ale aby odwrócić od siebie zarzuty sąsiedniéy mownicy; tym sposobem wdał się w nie swoią rzecz, a słowa, które przy téy okoliczności wymówił nie zdobią ministra wielkiego narodu. Nie garstka to burzycieli spokoyności publiczney, iak się wyraził, ale cały naród Belgiyski nie chce podpisać protokułu Londyńskiego; żąda on wypełnienia uroczystych przyrzeczeń, iakie od rządu naszego w depeszy jednéy pozyskał. Zna on dobrze, że Hollendrzy posiadaiąc śluzy mogą zalać Flandryą; wie, że dawni panowie iego z Luxemburga nań napadali, 15 lat połączenia wszystkich interessów i skłonności, spoiły nayściśleyszym węzłem Luxemburg z Belgią. Sam król Hollenderski oddaliwszy wszystkich deputowanych Luxemburga z Izby deputowanych w Bruxelli, uznał tę prowincyą za Belgicką. Prywatne prawa jego do Luxemburga ograniczaią się na 180,000 złotych wieczystéy prowizyi, a więc garstka buntowników gotową jest opłacać chętnie tę summę corocznie. Zaiste jest to więcéy; iak mały, lasami i błotami okryty kray przynosić może. Co sie tyczy twierdzy Luxemburga, Belgiyczykowie nie roszczą do niéy żadnéy pretensyi; wiedzą oni bowiem dobrze, że sam król Wilhelm nadaremnie w r. 1826 reklamował prawo posłania do niéy garnizonu Hollenderskiego.,, — Następnie zwracał mówca uwagę Izby na niebezpieczne położenie Francyi i nieznacznie przeszedł do interessow Polski. Szydził z dyplomatyków, którzy naród ten układami wspierać chcieli, ale i z tem nawet zapóźno wystąpili; albowiem naród Polski popiera z bronią w ręku w szlachetnieyszy sposob swoią sprawę. — "Z boleścią (rzekł daléy) przychodzi mi mówić Panom o Włoszech. Napoleona czyny bohaterskie ziednały nam u ludu tego świetną sławę. Biada tym, którzy ją zacieraią, biada tym, którzy rzeczy do tego stopnia doprowadzili, że Punicka i Francuzka wiara jest jedną. Hałas okropny; ze wszystkich stron krzyczą: (*Pan obrażasz Francyą!*) Mówię tylko o obietnicach, które ministrowio z téy mownicy dali i .... zapomnieli. Patryoci Włoscy z tamtéy strony Alp, w więzieniach, przykuci do galer i pod toporem katów

przeklinać nas będą, a niebo wysłucha przekleństwa nieszczęścia! Oby przekleństwo to spadło na tych tylko, którzy zawinili!,, (Znowu hałas. Prezes dzwoni i mówi: — "Oświadczaiąc jenerale! że wiara francuzka i wiara punicka iest iedną, obraziłeś Francyą, wzywam cię do porządku.,,) — Pan *Lamarque* mówił ieszcze długo i wszelkie niepowodzenia i klęski Włochów zwalał na ministrów francuzkich. W obronie tych wszedł marszałek *Soult* na mównicę i rzekł między innemi: — "Panowie! Z uczuciem głębokiéy boleści, słyszałem tu officera francuzkiego, mówiącego zupełnie nie po francuzku (oklask). Powiedział on, że Europa nawykłszy długi czas podziwiać sławę woienną Francyi, dziwić się dziś również musi nad przeniewierstwem i nierzetelnością Francyi. Oświadczam wyraźnie, iż mowa ta iest niegodną Francuza. (Oklaski). Czyż mowca mniema żeśmy się stali pośmiewiskiem Europy? Czyż zapomniał, cośmy działali, co on sam działał i ieszcze działać będzie? Woyna, Panowie nie może bydź w ogólności skutkiem rezumowanych kombinacyy. Wymaga ona faktów, téy konieczności, aby ią uprawnić. Francya nie zapomniała o swoiéy nieszczęsnéy przeszłości; ale w wspomnienia tego nie miesza się żadne haniebne uczucie. Teraz odzyskała znowu dawne stanowisko swoie: wie o tém dobrze, że świat cały obrócony ma wzrok swóy na iéy kroki; wie, że blask rewolucyi lipcowéy rzucił promienie na wszystkie narody Europy; wie, że ie oświeciła swoim przykładem, ale też wie i o tém że im powinna przodkować w szanowaniu tego, co iest słusznem. (Liczne oklaski) i t. d.,, Po ministrze woyny mówili P. *Bignon*, *Salvaterre* i jenerał *Lafayette*. Ostatni oświadczył między innemi, że Francya niepowinna ścierpieć owych kroków surowości, iakich się w obecney chwili rządy włoskie chwytaią. Co do Polski żądał, aby, ponieważ ma swoie ministeryum, ministeryum to miało głos w maiących się otworzyć układach. Dla tego należy wysłańców Polski w Paryżu uznać tak, iak rząd francuzki uznaie z strony Rossyi Pana *Pozzo di Borgo*. — Na samym końcu posiedzenia zbiiał minister spraw zagranicznych twierdzenie kilku deputowanych, iakoby jenerał *Strogonoff* nkładał się z rządem pruskim w Berlinie, względem przechodu woysk rossyyskich przez Prussy.

Zawarty iuż został układ względem pożyczki 120 milionów dla rządu naszego. Szczególniéy podięli się bankierowie *Rothschild* i *Aguado*.

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

Gdy ogłoszona na dzień 2 b. m. licytacya publiczna dzierżawy trzechletniéy od dnia 1 Czerwca r. b. zaczynaiąc, poboru konsupcyynego żydowskiego, w obwodzie starozakonnych Chrzanowskim skutku nieotrzymała, przeto Wydział z mocy uchwały Senatu Rządzącego z dnia 3 b. m. Nro 1691, podaie, do wiadomości, iż licytacya tey samey dzierżawy powtórnie w dniu 13 b. m. od godziny 10 z rana w biórze Wydziału od ceny pierwszego wywołania do złp. 550 tytułem miesięcznego czynszu, czyli rocznie złp. 6600 zniżoney przedsięwziętą będzie. Vadium wynosi złp. 660; o innych warunkach w biórze Wydziału każdego czasu wiadomość powziętą bydź może.

W Krakowie dnia 4 Maja 1831 r.

Czaykowski-
Gadomski Sekr: Wydz.

W dniu 13 Maja 1831 r. o godzinie 10 ranney, w mieście żydowskiem przy Krakowie w domu pod L. 24 w gminie XI, w drodze exekucyi sądowey, odbędzie się publiczna licytacya na wydzierżawienie trzechletnie dochodów z izb dwóch; w tymże samym dniu o godzinie 12 południowey, w gmachu Sukiennicach M. Krakowa, sprzedawane będą rądle, kociołki miedziane, lichtarze mosiężne &c. — Chęć licytować maiących podpisany na czas i mieysce oznaczone zaprasza. — W Krakowie 7 Maja 1831 r. Teodor *Jaworski* Kom: Sąd.

Wdniu 13 Maia 1831 o god: 9 ranney w mieście Kazimierzu przy Krakowie w kamienicy pod L. 118½ odbędzie się w drodze Exekucyi publiczna licytacya fachów aptecznych z scianami zwierciadlanemi, kassy, karafinek krzyształowych rzniętych, słojów, puszek, i różnych utensylиow aptekarskich, tudzież komody, kanapy, krzeseł, zwierciadeł, landszaftów. Chęc licytować maiących podpisany na oznaczony czas i mieysce zaprasza.

W Krakowie 9 Maia 1831 r. Ignacy *Kopyciński* Kom: Sąd.